



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki
Zagłębia Dąbrowskiego. Cena 3 kop.

CENA PRENUMERATY
w miejscowych i samiejscowych:
Rocznie Rb. 6.—
Półrocznie " 3.—
Kwartalnie " 1.50
Miesięcznie " 50

Adres redakcji i administracji: Zagłębia Dąbrowskiego Al. III 58, tel. 58, poczta 58.
Redakcja otwarta tylko w dni powszednie od godz. 5-ej do 7-jej wieczorem.
Administracja w dni powszednie do godz. 6-jej wieczorem, w niedzielę i święta do godz. 11-jej rano.
Prenumeratę i ogłoszenia w Goszczynie przyjmują wszystkie listy arie.

CENA OGŁOSZEN:
Za jeden wiersz lub jego miejsce na 1. i 4 stronie 80 k., na IV-jej 10 k.
Reklamy i Nekrologia za wiersz 20 k.
Nadrukane za wiersz 50 kop.
Ogłoszenia drobne po 8 kop. za wyraz

Dzisiaj w Teatrze miejscowym
Nowość drugi raz

ZMARTWYCHWSTANIE

Sztuka w 5-ciu aktach, z powieści
Lwa Tołstoja, przerobił H. Bataille.

Niniejszym zawiadamiam Szan. Publiczność, że z dn. 21 Września otwieram w Częstochowie w Alei III-jej w domu p. Waligórskiej
LECZNICZĄ POŁOŻNICZĄ
zostaję pod nadzorem lekarzy, urządzoną według najwześniejszych wymagań higieny. Pokoje pojedyncze i ogólne. Ceny umiarkowane. Zapewnia się ścisłą dyskrecją.
892-3-3
Z poważaniem Akuszerka **Józefa Rembalska.**

Niezrozumiała oszczędność.

W chwili, gdy całe społeczeństwo nasze uważa za obowiązek swój święte wskazanie ludzi drogi do oświaty, pomaganie mu do osiągnięcia wzniesłego celu, składając ostatni niekiedy grosz wdowi na outfitu tego niewysłowionego dobra ludzkości — zachodzą rzeczy wprost niesłychane.
Oto jedna z najbogatszych instytucji kraju naszego: kolej Warsz. Wiedeńska, zastaniając się deficytem — zmniejsza wysokość miesięcznej opłaty szkolnej pracownikom.
Gdy więc kolej Warsz. Wiedeńska wykoleja się z zasady, którą przyjęło — dziś całe społeczeństwo, znaleźli się ludzie, usposobieni tak idyllicznie, iż przypuszczali, że nauczyciel polski, nagradzany tak lichą, pokryje stratę wyrządzoną pracownikom kolejowym z własnej kieszeni.
Ba, nawet wiadomość o tem przedostała się do prasy.
Tymczasem rzecz cała przedstawia się zupełnie inaczej.
Otrzymałszy pismo od zainteresowanego robotnika kolei warsz. wiedeńskiej, p. K. Z. obarczonego kilkorogiem dzieci.
Biedny ten człowiek narzeka przedewszystkiem na błędną informację dziennikarską i dowodzi faktami, że np. w szkole p. Wacowskiego w Sosnowcu, rodzice, dopłacając poprzednio 1.25 k. miesięcznie (kolej drugie tyle) placą obecnie po 1.50 (kolej rb. 1 k. 40) a więc pp. nauczyciele, jak się zdaje nie tylko, że nie obniżyli płacy o 20 kop. miesięcznie, lecz podwyższyli o 20 kop.

Reprezentantem „Gonia Częstochowskiego“ na Sosnowiec i Zagłębie Dąbrowskie jest **Wacław Badurski**, (Sosnowiec, hotel „Warszawski.“)

Biuro Dzienników i Ogłoszeń
J. Jawitza w Będzinie
Sączowska ul., № 8.

FRANCISZKA JOZEFA woda gorzka
Potrzebni chłopcy i dziewczęta do roznoszenia gazet. Wiadomość w Redakcji Gonia. 981 5-3

przyjmuje prenumeratę na wszystkie pisma krajowe i zagraniczne. Pojedyncza sprzedaż „Nowej Gazy“ „Gonia Częstochowskiego“ i innych. 961 4-2

Lekarz-Dentysta
M. GREJNIEC
Leczenie, plombowanie, czyszczenie, wyjmowanie zębów bez bólu. Zęby sztuczne bez podniebienia, prostowanie zębów koszących zębów.
Al. III 117, dom p. Rajcherowej, gdzie skład apteczny p. Neufelda, telefon № 108.

Słynne na całej kuli ziemskiej od lat z górą 40-tu
Mączka mleczna NESTLE'A
Mleko zgęszczone NESTLE'A
produkty z najlepszego mleka alpejskiego. Idealny pokarm dla dzieci, zalecany przez pierwszorzędną powagę lekarską.
Występować się nieudolnych nastawców, jako szkodliwych dla zdrowia eksperymentów. 673-10-7

Instytut gimnastyki i fechtunków
St. Kiffera
Przeniesiony został do „Tivoli“ obok synagogi. Gabinet masażu i gimnastyki Łomżyńskiej 2 aleja 80. 945 10-8

KALENDARZYK
13 Października
Imiona chrześcijańskie: dziś Edwarda Kr. W. jutro Wincentego Kadł.
Wschód słońca: godz. 6 m. 16, zachód godz. 5 m. 17.
Ubyło dnia: 5 godzin 44 minut.
Wiadomości historyczne: 1282. Zwycięstwo nad Jadwęgami. — 1633. Śmierć metropolity Piletaści Romana. — 1838. Otwarcie teatru Rozmaitości.

PIOTR LOGUET.
ZBOJECKI FORTEL.
(opowiadanie).
Jęki sierżanta wciąż się wzmagaly. Teraz już krzyczał i wyl. Pomimo więzów tarzał się po ziemi. Rzucał się tak z dziesięć minut. Pełen strasliwego bólu krzyk jego rozbrzmiewał wśród lasów okolicznych. Piana wystąpiła mu na usta, gryzł ziemię, szarpał więzy. Podobny był do zwierza dzikiego w napadzie wściekłości. Podskakiwał, jak gdyby żarły go żywe płomienie. Jeden z Annamitów nie zdążył uskończyć, otrzymał takie uderzenie, że padł na ziemię ciężko zraniony.
Sierżanta chwyciły śmiertelne konwulsje. Dobosz patrzył na to ostupiały. Pytał samego siebie, czy nie jest igraszką zmyrakropnej? Czy męczarnie podobne są możliwie. Wydawał okrzyki zgrozy i politowania. Pomimo zakazu i groźby rzucił się na pomoc towarzyszy; wtedy go skrepowano powtórnie.
Ale Michel uspokajał się powoli. Straszliwe spamy stopniowo łagodniały. Ciało drgało coraz wolniej, coraz słabiej. Jeszcze kilka minut ubiegło, i sierżant leżał bez ruchu, jak przed atakiem. Jedyne w bezwładnym

wzroku pozostało świadectwo przeżytych cierpień.
Annamici oparli Michela o drzewo, i badanie rozpoczęło się na nowo.
— Kto jesteś?
— Jan Michel, sierżant z 2-go pułku żuawów — odrzekł Francuz bezdźwięcznym głosem.
— Gdzieś szedł?
— Do Kam-Lo i do innych posterunków.
— Jakże niosłeś rękąży.
— Aby byli w pogotowiu do wspólnego ataku na powstańców.
— Kiedy ten atak?
— Za dwa tygodnie.
Michel mówił to wszystko jak gdyby bez żadnej świadomości, niby zahypnotyzowany.
— Bywał zdrow! — zwrócił się rozbójnik do Drogueta. — Daruję ci życie, abyś mógł opowiedzieć, coś tu widział. Ten już nic nam nie zrobi nigdy; to trup.
Zdjęto więzy z Drogueta, zdarto zeń ubranie i Annamici odeszli. Dwaj Francuzi zostali nadzy, zgłodniały, bezbronni wśród puszczy pełnej niebezpieczeństw, o 48 godzin drogi od forticy.
Ale to nie wszystko. Gdy dobosz zbliżył się do Michela, aby go co prędzej wprowadzić z okropnego miejsca męki, odskoczył przerażony. Sierżant patrzył na towarzysza oczyma wa-

rzęta; nie słyszał nic, nie myślał; nie miał już ani woli, ani uczucia, ani inteligencji; nie zostały mu ani instynkty zwierzęce. Był to żywy trup, jak go nazwał rozbójnik. Trucizna zabita w nim wszystko, prócz ostatniej iskiereki. Te resztki człowieka czuł się w obowiązku dobosz doprowadzić do swoich, chociaż nie wiedział, czy sam zdoła przebyć długą i ciężką drogę.
Co to byłaby za droga — łatwo odgadnąć. Droguet musiał zdźwigać sierżanta, który nie już nie potrafił. Karcił go owocami i korzonkami jak dziecko. Chronił go przed spotkaniem z rozbójnikami, czuwał nad jego snem. Siłą zabrał ubranie jakimś spokojnym rolnikiem, aby ubrać siebie i towarzysza. Tak do-wlekli się do forticy wycieńczeni, zgłodniały, umierający. Sierżant przez cały czas opowieści dobosza nie wyrzekł ani słowa, nie uczynił poruszenia żadnego, któreby świadczyło o powrocie świadomości.
Nie odzyskał jej już nigdy. Przeżył jeszcze kilka miesięcy życiem wędrującej rośliny. Aż wreszcie truciźna dokonała zżaraniego dzieła. Ciało sierżanta Michela zostało tam w ziemi annamickiej, jak tyle innych.
Kata, który mu zadał tyle mąk, pochwy-cić nie zdołano.
KONIEC.

Zakład Ślusarski i Elektro-Mechaniczny 939
F. BŁACHOWICZ w CZĘSTOCHOWIE
Aleja III № 58.

Wykonuje wszelkie roboty żelazne i mosiężne.
Specjalność: budowa wag dziesiętnych, stolowych i aptekarskich, jakoteż regulowanie takich, roboty tokarsko-mechaniczne, zakładanie piramochronów, telefonów dzwonek elektrycznych, reperacja dynamo-maszyn, lamp łukowych, maszyn do pisania, fonografów, gramofonów, narzędzi chirurgicznych, dentystycznych, wycinarek i t. p.
Za dokładne i staranne wykonanie roboty zakład gwarantuje.

Wykonuje: pomniki, figury, portrety, ołtarze, roboty przy budowach kościołów, jako też i każde roboty w zakresie rzemiosłstwa wcho-dzące, od najwycześniejszych do najwysokich wykonawstwa, ze wszystkich krajowych i zagranicznych pism i materiałów kamienia i drzewa. Dokładne domowy i wszelkie roboty sztućcarskie. Zakład podejmuje się wykonać roboty w imieniu państwa, państw, korporacji i osób prywatnych. Ceny przystępne.

Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Hamieniarski
Kruszyński i Proszowski w Częstochowie,
Aleja III dom własny.

nie do jej uregulowania—mogą dzieci niezwo-
cznie odebrać ze szkoły.

Postępowanie tych szkół nie jest oczywi-
ście bez zarzutu, ale duża część winy spada na
kolej Warsz.-Wiedeńską, która, nie pomna na
czas, jakie przeżywamy, na konieczność współ-
działania oświacie pracowników kolejowych i
ich rodzin—robi na tem oświeceni.

Oszczędności zastosować przedewszystkiem
należy względem... synekurzystów rzeczonoj in-
stytucji.

Uczczenie pamięci

dr. Gracjana Pisarzewskiego.

Zmarł człowiek niewątpliwie wielkiej za-
sługi dla naszego miasta i dalszej wnet okoli-
cy. Jego wyłącznem staraniem i nieustraszo-
nymi zabiegami powstał przed kilku laty przy-
tułek położony dla biednych matek w Często-
chowie oraz istniejąca przy nim szkoła akusze-
rek.

Ktokolwiek znał oplakane warunki, w ja-
kich pozostawały dawniej biedne rodzące kobie-
ty nieraz przez wszystkich opuszczone, ponie-
wieciane za grzechy swój, a często i nie swój i
haniebnie wyszykiwane przez rozmaite proce-
derzystki, ten dopiero zrozumie całą denosność
i wielkie dobrodziejstwo przytulku.

Zamiast brudnej nory kobieta rodząca
znalazła schudne pomieszczenie; postawiona
przedem sama sobie i oddana na pastwę cienio-
cie, korzysta dziś z troskliwej opieki i odpo-
wiedniej zawodowej pomocy; obierana dawniej
z ostatniego grosza, dziś połóg swój odbywa
bezpłatnie.

Jeżeli teraz uwzględnimy, że z pomocy w
przytulku korzysta rocznie sto kilkadziesiąt ko-
biet a przez cały czas jego istnienia znalazło
tam pomieszczenie przeszło tysiąc rodzących,
to pojmamy w zupełności wielkie dobrodziej-
stwo, jakie ś.p. Gracjan Pisarzewski wyświad-
czył biednym matkom. Niemiejszem dobro-
dziejstwem była szkoła akuserek i „wielkich
babeek”, założona przy przytulku, wobec odczu-
wanego powszechnie u nas braku dobrze przy-
gotowanych i przyzwyczajonych do pedantycz-
nej czystości tego rodzaju pracownic.

Lekarze, członkowie miejscowego Towa-
rzystwa lekarskiego, zwracali nieraz uwagę, że
obecnie w naszym mieście ilość ciężkich, śmiertel-
nych przypadków gorączki pologowej znakomi-
cie się zmniejszyła, co niewątpliwie w ca-
łości przypisać należy lepszemu przygotowaniu
akuserek i co powinno być zaliczone na dobro
istniejącej przy przytulku szkoły. Wszystko to
mamy do zawdzięczenia ś. p. d-rowsi Pisarze-
wskiemu.

To też koledzy, członkowie Towarzystwa
lekarskiego Częstochońskiego, w uznaniu wiel-
kiego zasług nieboszczyka, postanowili uczcić pa-
miec jego przez założenie przy powołanym do
życia i ukochanym przez niego przytulku bar-
dzo potrzebnej dla naszego miasta instytucji
pod nazwą: „Kropła mleka imienia D-ra Gra-
cjana Pisarzewskiego”.

Instytucja ta będzie dostarczała na bieżąco
dzieciom dobrego, sterylizowanego mleka po cenach
możliwie najniższych stosownie do swych fun-
duszów. Ś. p. Pisarzewski uratował przez swój
przytułek wiele biednych matek od śmierci;
niech pamięć o nim ratuje także ich dzieci!

W imię tego hasła wzywamy do skła-
dek na rzecz wspomnianej instytucji wszystkich
znajomych, przyjaciół i pacjentów nieboszczyka,
gdyż sami lekarze bez szerszej pomocy społe-
czeństwa nie są w stanie urzeczywistnić swej
myśli.

Zarząd Często. Tow.
lekarskiego.

NOWINY.

Częstochowa.

Wizytacja pasterska w fabrykach prowa-
dzone przez ks. Fulmana, postępująca rażno zys-
kując wielkie znaczenie religijne dla ludności
robotniczej. Dotąd zwiedzono fabryki p. He-
niga, Motte, Zapacznia, fabrykę juty „War-
ta”, a Błeszenie „Częstochowianka” i wreszcie
Szpagaciarnię. Wizytacja proboszczowska od-
bywa się w ten sposób, że zwiedzający kapłan
zapoznaje się z robotnikami poszczególnymi
przy maszynach, warsztacie lub innej robocie,
a następnie przemawia do nich razem zebranych.

Tematy przemówień są zwykle oparte na
tę moralnem i religijnem, dotyczą potrzeb ro-
botnika w zastosoowaniu do warunków danej
fabryki. Ks. kan. Fulman czyni nacisk na mi-
łość bratnią, poruczenie walk bratobójczych,

religijność i potrzebę serdecznej spójni między
robotnikami a kościołem.

Robotnicy zadowolają oczekują z radością
na przyjazd swego proboszcza, przybierają nie-
kiedy sąle fabryczną zielenia, ofiarowują mu
kwiaty.

Pomimo że kapłan zwraca uwagę, iż nie
przychodzi bynajmniej do fabryki po składki
od robotników, to jednak wręczają mu sami
znaczące sumy na budowę nowej świątyni.
Szczególniejszą ofiarnością odznaczyli się ro-
botnicy w Szpagaciarni, którzy jednorazowo zo-
łożyli w czwartek ubiegły 931 rb. 17 k. i zarzą-
dy fabryk poczuwają się do ofiarności na ko-
ściół św. Rodziny: tak np. fabryka Motte'a ofia-
rowała rb. 1.000, a Peltzera rb. 500.

Już to przyznać trzeba, że wpływ kapłana
na podniesienie i umoralnienie przez wizytę
pasterską jest ogromny. Robotnik nasz gorąco
przywiązany do wiary z tego źródła czerpie
dla siebie oświatę, pociechę i podporę w ży-
ciu.

Wspomnienia pośmiertne. Zmarły one-
gdaj dr. Gracjan Pisarzewski urodził się w mie-
ście Włodawie, gub. siedleckiej w r. 1863 z
matki ś. p. Anieli ze Świerczyskich i ojca
Stanisława magistra farmacji. W r. 1873 ś. p. G.
Pisarzewski wstąpił do gimnazjum siedleckiego
i ukończył je w r. 1881 z srebrnym me-
dałem, następnie wstąpił na wydział lekarski
przy uniwersytecie wrocławskim. Po ukończe-
niu nauk specjalnych ś. p. Pisarzewski otrzy-
mał nagrodę asystenta w szpitalu wolskim w
Warszawie; wkrótce potem widzimy go na sta-
nowisku lekarza miejskiego w Rawie gub. pio-
tkowskiej. W r. 1891 nieboszczyk obejmując ur-
ząd lekarza miejskiego w Częstochowie, na
którym pozostawał do ostatniej chwili. Star-
aniem zmarłego przedewszystkiem ś. p. d-rowsi Pu-
tworzono w naszym mieście przytułek położony
i szkołę akuserek. W ostatnich latach ży-
cia ś. p. Pisarzewski poświęcał się całkowicie
ginekologii.

Wynik wyborów. Onegdaj w magistracie
odbył się zjazd wyborców z kurji mieszanej
tj. średniej i wiejskiej własności powiatu czę-
stochowskiego. Na wyborców d-rowsi gubernial-
nego zostali obrani: p. Stanisław Dzier-
bicki, zarządzający majątkiem hr. Raczyskiego
w Złotym Potoku, — p. Antoni Janowski, o-
bywatel ziemski z Brzezin Wielkich, gm. Hur-
ta Stara, oraz hr. Władysław Potocki z Par-
zymiech, gm. Krzepice.

Z Towarzystwa Pożytecz.-oszczęd. „Czę-
stochówka”. Wczoraj po nabożństwie o godz.
10-jej rano ks. prałat Lorentowicz dopełnił po-
święcenia lokalu powyższego towarzystwa. Na
miejsce ś. p. Bronisława Warąskiego, który zrzekł
się mandatu do Zarządu wstąpił p. Teofil Mo-
dzelewski, a na jego miejsce obrano p. Micha-
ła Pawelkiewicza. Drugim zastępcą p. Radzie
większością głosów obrany został p. Jan Sako-
wski.

Napad bandycki. Była g. 8 wieczorem, gdy
trzej bandyci weszli do sklepu spożywczego p.
Wacława Majewskiego, przy ul. Teatralnej
nr. 24 i z krzykiem: ręce do góry! — wymie-
rzyli lufy brauningów w znajdujące się po-
dłogowy w sklepie właściciela.

Za ladą sklepową znajdowała się rów-
nież dziewczynka kilkoletnia, a po chwili
wszedł do sklepu, w charakterze kupca, kance-
lista inspektora podatkowego, zamieszkałego
w tymże domu. Dwaj bandyci steroryzowali
groźbą śmierci obcych, trzeci zaś udał się za
ladę i zrabował z kasy 60 rb. oraz za rubla z
kopieskami herbaty i za takąż sumę papiero-
wów oraz tytulini. Cały napad trwał zaledwie pa-
rę minut, poczem bandyci, rozkazawszy ob-
ecnym nie poruszać się czas jakiś z miejsca,
najspokojniej wyszli ze sklepu i miarowym
krokiem udali się w ul. Jasną, co zauważyła
wyglądająca za nimi dziewczynka.

Naturalnie, o powyższym napadzie zawi-
domiono policję, której świadek rabunku, dzie-
wczynka, dokłańnie podała rysopis bandytów,
mówiąc: przyglądałam się im uważnie, aby póź-
niej poznać!

Zagarkowa zniknięcie. Stanisława Siemien-
towska, żona magazyniera kopalni Łojki, za-
mieszkała w domu fabrycznym tejże kopalni
przed paroma dniami udała się do Częstocho-
wy po poradę do doktora, poczem odwiedziła
siostrę swoją Kazimierę Kensiak (ul. Panny
Marii 53) i przed godz. 6-tą wieczorem ulicą
Cerkiewną udała się na dworzec kolei Her-
bskiej. Od tej pory Siemientowska zniknęła,
przepada, jak kamień w wodę.

Na drugi dzień o g. 6-jej rano robotnicy
udający się do fabryki p. Seweryna Landau w
odległości 20 kroków od fabryki znaleźli na
drodce torebkę damską, w której znajdował się
paszport na nazwisko zaginionej, listy do niej
adresowane, awizacja pocztowa na 100 rb. itd.,
trochę dalej leżał kapeluszek damski. Torebkę

wraz z znajdującymi się papierami i przedmio-
tami robotnicy złożyli administracji fabrycznej,
kapelusza zaś zabrał jakiś nieznaną człowiek.

Administracja fabryki telefonem zawiado-
miła naszą Redakcję o znalezieniu torebce, pro-
sząc o ogłoszenie; jednocześnie tegoż dnia
wieczorem zgłosił się do nas znajomy S. z pro-
bą o ogłoszenie o zaginionej. Naturalnie zaku-
munkowaliśmy przybytemu wiadomości otrzy-
mane z fabryki co naprowadziło rodzinę S. na
przypuszczenie, iż nieszczytliwa została porwa-
na lub zamordowana. Niezwłocznie maż zagi-
nionej udał się wieczorem do i w cyrkułu i
wszczęto poszukiwania w celu wykrycia przy-
czyny tajemniczego zniknięcia. Wczoraj straż-
nicy, w towarzystwie żołnierzy, badali teren
zniknięcia S. oraz zbierali informacje.

Ujęcie bandytów. Wczoraj o godz. 11-jej
rano ulicą Dziką podał starszy strażnik I-go
cyrkułu w towarzystwie dwóch żołnierzy, wy-
szła po zebranie wiadomości o zaginionej w
sposób zagadkowy Stanisław Siemientkowski.
Wtem ujrzał kroczących naprzeciwko siebie
trzech ludzi o podejrzanej fizjognomji, wygląd
których zgadzał się z rysopisem, podanym
przez świadka rabunku u Majewskiego, — kilko-
letnią dziewczynkę. Aresztował ich, jednego z
nich obrzydował, lecz nie znalazłszy przy nim
bionii, rewji jej pozostalił zaniechał.

Udano się w drogę do cyrkułu. Na ul.
Jasnej jeden z aresztowanych, ten którego
strażnik rewidował, rzucił się do ucieczki. W
pogon podążył za zbiegiem dwaj żołnierze, lecz
widząc, że nie dogoną, dali dwa strzały. Po
każdym strzale zbieg padł na ziemię, lecz w
tej chwili zrywiał się i uciekał dalej, aż zniknął
w ul. Zielonej.

Tymczasem pozostali dwaj aresztowani
wyjęli szybko rewolwery; były to kł, lecz
strażnik momentalnie jednego z nich opasał
ramieniem i obezwadził, drugiego zaś porwał
za rękę. Bandyta pomimo że drugą ręką miał
chorą, usiłował się bronić. Rozpoczęło się szar-
mowanie.

Właśnie o tej godzinie robotnicy fabrycz-
ni udawali się z fabryki na obiad. Jeden z nich
pospieszył z pomocą strażnikowi, wkrótce nad-
biegli żołnierze, bandytom odebrano broń i u-
dano się do cyrkułu I-go.

Przeprowadzone śledztwo ujawniło, że za-
trzymani dokonali napadu na sklep p. Majew-
skiego oraz na sklep „Samopomoc” na Cze-
stochówce, o czem pisaliśmy przed trzema ty-
godniami.

Zatrzymani bandyci nazywają się: Antoni
Kowalik, lat 21, i Ignacy Giełbowski, lat 19.
Zbiegły bandyta ma przyzwiśko „Janek”. Przy
bandytach znaleziono 2 brauningi, 2 magazyny
zapasowe i kilkadziesiąt naboży. Dokonana
w mieszkaniu Kowalika rewizja wykryła: lup
ze sklepu Majewskiego; herbatę, papierosy i
tytuł.

Napad na kolportera. Na ulicy Teatralnej
w pobliżu stacji Herbskiej 3 młodzi bandyci
napadli o g. 7-jej wieczorem na kolportera pi-
smo naszego Jacka Pawłaka i, przyłożywszy
mu lufy brauningów do głowy, z okrzykiem: rę-
ce do góry! — zrabowali mu rb. 50 k., poczem
udali się w stronę stacji drzew. wiedeńskiej.

Według obiegających pogłosków są to ci
sami bandyci, którzy napadli na sklep Majew-
skiego. Zarządzone śledztwo wyjaśni zupeł-
nie czy pogłoski te są prawdziwe.

Samobójstwo. Leona Stencel, żebrałka,
lat 32, zamieszkała przy ulicy Panny Marii №
35 postanowiła zakończyć porachunki z życiem
i w tym celu zażyła odpowiednią dozę kwasu
karbolowego.

Z teatru. Wczoraj odegrano głośną szt-
kę Ibsena p. t. „Wróg ludu”. Podczas akcji
scenicznej zdarzył się przykry wypadek. Grają-
cy rolę tytułową p. Leśniewski upadł i nader-
wał sobie ścięgno nogi. Zastąpił chorego arty-
stę p. Wiśniewski. Wypadek ten odbił się u-
jemnie na grze artystów.

Dzisiaj po raz drugi „Zmartwychstanie”
Tolstoja.

Sosnowiec

Sprawy miejskie. Wczoraj o godz. 6 wie-
czorem odbyło się posiedzenie w magistracie,
w którym wzięli udział nacelnik powiatu baron
Mirbach, jego pomocnik p. Kozłowski, nacelnik
straży ziemskiej kapitan Bocheński, pre-
zydent miasta, ratmani, doktorzy miejscy pp.
Rudolf i Szpiganiowicz i budowniczy miejski p.
Pomianowski. Na posiedzeniu omawiano sprawy
sanitarne, szpitalne i bruki miejskie.

Kara pieniężna. Komora Sosnowicka na-
łożyła areszt na majątek Kazimierza Stępienia,
mieszkańca Sosnowca, na sumę 1109,95 rb. za
przenytnictwo.

Teatr. Goszcząca w naszym mieście trupa
pod dyr. p. Eugenjusza Majdrowicza cieszy się
w zupełności zasłużonem powodzeniem, do cze-
go w znacznej mierze przyczyniają się: zespół

Stowarzyszenie rzemieślników

otworzyło duży w d-
pod № 19 wzd. B.
przyjmuje zapow i skł-
ki, tudzież udziela infor-
dotychczas. Ma. F.
jest czynne w dziedzi-
godz. 6 i pół wieczorem
w niedziele od god-
po poł. do 7

Nowi!

obcasy gumo-
trwałe, nad-
A. W. pan-
№ 2

Nowy Zakład WS St. Lwn

w CZ. TE.
ulica M. 3. 6.
Zajęcia dla
pogadanki, do
stematyczne, nast-
gry, śpiew, tańce
Zapis codziennie
po południu 4 b-
33

Do sprzedania kompletne skie

(maszyny dąb-
składające się z
podstaw z sz-
kionkami na brzo-
zdatne na hand-
ny, kuźnicznie
Wiad-
w handlu win-
973

Rb. 50-100

Wypisy biuro-
dajki i Gonca G-
cwoitego” najpo-
974

Magazyn meźkich waz- I. Le- ic

wszelkie zam-
i-
la sumienności ul.
№ 5, obok sto-
wego w Często-
Kisrat do 970
K. Aleks. Nr. 51, 97

OGŁOSZENIA

Zarząd Stowarz-
„OB-
na Częstocho-
wiadomości st-
dnia 13 paździ-
ogólne za-
Ze-
o godz. 2 po-
toliczkiego, vis-
P. S. Bile-
dzie kwit i ka-
nia. 978

Nady

z Holandji-
lipanów de-
nej. Oprócz
kwintów ser-
6 tysięcy P-
500 szt. Am-
500 Asparag-
ny i Pomara-
tem pikana-
ściastych i
S. Jan-
980

O g-
Kasa zaliczo-
skiego w Cz-
w dniu 10/23 pa-
od godz. 10 rano
tacja na zastaw-
longowane w str-

STANISŁAW SzczaWiński

w Częstochowie (obok Teatru)

**Skład Win
DELIKATESÓW**

i towarów kolonialnych

TELEFON NR 9.

Poleca świeżo otrzymane towary

Owoce i Winogrona

Wyśmienite gruszki „Jaśniepańskie“

Wędliny Litewskie

Ogórki Nieżyńskie.

OKAZYJNIE

jest do sprzedania

Motor naftowy o sile 2 K. P. odpowiedni do wodociągu lub galwanizerni, także okazynie 3 łódka stylowe do sprzedania. Wiadomość w Redakcji Gońca. 986-2-1

Pralnia Bielizny „WANDY“
Aleja II Nr. 39 dom W-go Chętkowskiego. Przyjmuje do prania i prasowania wszelkie roboty, wykonywa sumiennie i 891 po cenie bardzo przystępnej. 4-2

potrzebna bona niemka z sydem na wies. oferty listownie Zawiercie skrzynka pocztowa Nr. 1. 984-2-2

Zarząd Tow. Pożyczkowo-Oszczędnościowego
„Częstochówka“

podaje do wiadomości, iż w dniu 14 b. m., t. j. w poniedziałek biuro Towarzystwa **zostaje otwartem** w domu W-nej Trepkowskiej przy ulicy Wieluńskiej № 28.

Od wydawanych pożyczek pobiera się 7% w stosunku rocznym. Od wkładów oszczędnościowych Towarzystwo wypłaca: a) na każde żądanie 4% i b) na roczne lokaty 5%.

Biuro otwarte codziennie od godziny 9 rano do 3 po południu oprócz dni świątecznych, w soboty od godz. 9-3 wieczorem. 989-10-1

Wielki wybór nowości

POLECA

JAN JOKS KATOWICE

ul. Jana 14.

Jedyny polski skład bławatny.

Niezbedne
dla
**LEPSZYCH
RESTAURACJI**

Kawiarni



Bezszumne Pathéfony

(FONOGRAFY PŁYTOWE)

o wiecznej igle kamiennej, o prawie **wiecznych płytach**, niezmiernie donośnej i czystej grze dla rozrywki gości poleca w cenie od **40 - 600 rb.**

Główny Skład **PATHEFONÓW** i **PLYT PATHE**
ADAM KLIMKIEWICZ,

Warszawa, LESZNO 14.

Cenniki i repertuar bogato ilustrowane bezpłatnie.

Każdy **Gramofon** da się przerobić na **Pathefon.** 926-4-2

Zatwierdzona przez wyższe władze

SZKOŁA MODNIARSKA

z prawami udzielania patentu

M-me HENRIETTE

przy magazynie mód **Mazowiecka № 6.** Zapis uczennic codziennie 8-8.

Wydawca: **F. D. Wilkoszewski.**

Drukiem **F. D. Wilkoszewskiego** w Częstochowie.

Niezrównanej dobroci emalie podłogowe
„NOBILES“

sprzedaje skład apteczny **Stanisława Hamburga,** Aleja II 62, 648
tralnej, Częstochowa 20-

Mydło „Flora” D. Hartmana



jest jedynie prawdziwym środkiem do pielęgnowania twarzy i rąk. Zupełnie zastępują wszelkie kremy, płyny i inne dotąd używane środki, szkodliwe dla skóry.

Gorąco polecane przez wielu profesorów i lekarzy wiedeńskich, zdaniem których, higieniczniejsze kosmetyki wynalezione być nie mogą. Pięgi, przyszcze, wagner, liszaje i inne nieczystości skóry, po krótkim użyciu mydła „Flora” D. Hartmana, zupełnie znikają.

Jedyna próba skłoni każdego do stałego używania tego cudownego środka. Prawdziwe tylko z oryginalnym podpisem wynalazcy:

D. HARTMANN, WIEN,

i powyższym rysunkiem na każdym opakowaniu.

Do nabycia we wszystkich składach aptecznych, aptekach i perfum. 421-25-1

Zarząd na Królestwo: **Zyg. Mamlok, Sosnowiec.**

A. LEWANDOWSKI

Katowice, G. Śl.

Róg ul. Pocztowej i Młynarskiej.

Specjalny skład garderoby i artykułów męzkich.

Na sezon jesienny i zimowy poleca w wielkim wyborze:

Ubrania różnego gatunku; paloty, peleryny, kamizelki welniane jedwabne i pikowe, spodnie, kapelusze, parasole, rękawiczki bieżne, krawaty, trykoty, skarpetki, i wszelkie inne artykuły męskie. Pracownia eleganckiej garderoby i futer podług miary.

Na życzenie wykonuje zamówienia podług najnowszych żurnali w 24 godzinach pod gwarancją dobrego kroju.

Najnowe materye krajowe i angielskie

Zawsze na składzie. 6-2

**ZNANA ze swej dobroci
Kapuste SEAWA Halinowa**

1000 pudów. Pud. po 40 kop.

poleca do zimowego kwaszenia

Zakład Ogrodniczy „Halinów” w Częstochowie

Władysława Zawady

948-6-1

Potrzebne 500 sztuk rogózek używanych.

BRACIA LEWKOWICZ

w Częstochowie, ul. Dojazd № 5.

udzielają lekcji **muzyki** na wszelkich instrumentach. 976

PRODUKT Z SOLI NATURALNEJ DOBYWANEJ Z WODY



VICHY



PROJEKT RZĄDU FRANCUSKIEGO

PASTILLES VICHY-ÉTAT 2 lub 3 po każdym jedzeniu utwierdzają trawienie.
COMPRIMÉS VICHY-ÉTAT dla preparowania samemu wody alkalicznej i gazowej.

Redaktor: **Wł. Rowiński.**